

O GNIWU

Esclabon

REGISTRO DE PROPIEDAD INTELLECTUAL Nr. 563316.

Director: WENCESLAO STASIEJKO c. Bartolome Mitre 766 B. A. T. E. 34 — 6535

\$ 2.-

Rok (Año). VII. Nr. 20. (294.)

Buenos Aires, 29 maja (Mayo) 1958 r.

Polskie kopalnie wykonują swe plany

Pierwsza w przemyśle węglowym wykonała kwietniowy plan wydobycia kopalnia „Mysłowice”. Bardzo dobre wyniki produkcyjne, jakie od paru miesięcy uzyskuje załoga tej kopalni, postawiły ją w czołówce polskich kopalń węgla kamiennego. „Mysłowice” wykonały plan kwartalny w 107,1 proc. oraz w ciągu trzech pierwszych miesięcy br. podniosły wydajność na robociznowłokę o 88 kg.

Do końca kwietnia kopalnia „Mysłowice” dała dodatkowo 15 tys. ton węgla.

REKORDOWE TARGI

(Korespondencja z Polski)

Tegoroczne — XXVII — Międzynarodowe Targi Poznańskie trwać będą od 8 do 22 czerwca. Na długo jednak przed ich otwarciem zjeżdżały się do Poznania setki wystawców z 37 krajów świata. Podczas Targów przyjadą tysiące kupców, przemysłowców, liczne delegacje gospodarcze, finansowe, techniczne, oficjalne delegacje państwowe. Na przykład ze Stanów Zjednoczonych przybędzie na Targi specjalna misja Departamentu Handlu USA, z szefem wydziału wschodnio-europejskiego w Departamencie. — Ernestem Rubinem jako przewodniczącym. Znajdzie się w niej między innymi również Daniel Karpiński — prezes „Westlof Tool and Die”.

Na tegorocznych Targach Poznańskich niezwykle licznie są reprezentowane — zarówno wśród wystawców, jak sprzedawców i kupujących — najpoważniejsze koncerny przemysłowe, wielkie spółki, wielkie przedsiębiorstwa handlowe i do my towarowe. O rozwoju znaczenia Targów Poznańskich — i to o znaczeniu nie tylko na rok bieżący, ale na szereg następnych lat — świadczy bardzo w mowny fakt, że Stany Zjednoczone wybudowały w tym roku na Targach swój własny potężny pawilon (cały ze szkła i aluminium), w którym będą wystawiać swoje eksponaty przez kolejne 10 lat. Szwajcaria zwróciła się do zarządu Targów również z propozycją budowy własnego pawilonu. Z propozycjami wybudowania własnej hali występują także koła przemysłowe NRD.

Na Targach Poznańskich spotykają się więc w tym roku liczni i bardzo poważni eksporterzy, importery, przemysłowcy i kupcy. Pawilon targowe, otwarte przestrzenie zapelnione są towarami — głównie przemysłowymi, co jest również charakterystyczną cechą i to cechą bardzo znaną tegorocznych Targów. Przeważają tu nie tylko najprzeróżniejsze maszyny, sprzęt motoryzacyjny, wyroby hutnicze, elektrotechniczne, radiowe, telewizyjne — ale również powszechne zainteresowanie wzbudzają najnowsze aparaty z dziedziny techniki atomowej, a nawet kanadyjska atomowa elektronika (naturalnie model) oraz model radzieckiego „spudnika Nr. 2”.

Jest więc co oglądać nie tylko w pawilonach zagranicznych, ale i w pawilonach polskich, gdzie krajowi wystawcy mają ambicję i możliwości pokazania i oferowania do sprzedaży towarów często nawet lepszych, a na pewno nie gorszych od zagranicznych, czasami może nie tak „wpadających w oko”, ale nie mniej trwałych, dobrze wykonanych i wykończonych.

Głównym reprezentantem Polski jest przemysł ciężki: maszyny, hutnictwo, przemysł stoczniowy, elektrotechniczny, motoryzacyjny, a dopiero dalej — przemysł spożywczy, włókienniczy, górniczy, chemiczny i drzewny. Dość sporo miejsca zajmują w tym roku przedstawiciele przemysłu prywatnego i rzemieślniczy.

Tegoroczne, XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie są naprawdę wydarzeniem na skalę światową.

J. Piotrowicz

Wyjazdy Polaków za granicę

13.210 osób wyjechało z Polski prywatnie za granicę w pierwszym kwartale tego roku. 8.250 osób z tej liczby odwiedziło kraje socjalistyczne (między innymi: Związek Radziecki — 4.259 osób. NRD — 1.611 i Czechosłowacja — 2.199 osób).

Do krajów kapitalistycznych wyjechało w pierwszym kwartale 4.960 osób, a między innymi: do NRD — 1.826 osób, do Anglii — 1.019 osób, Francji — 854, USA — 438, Belgii — 186, Kanady — 144, Austrii — 100 i do Szwecji — 86 osób.

Polskie opony bezdektkowe

Próby eksploatacyjne polskich opon bezdektkowych, tak jak zakładał pomysł, już wykazały, że samochód po uszkożeniu gumy bezdektkowej może przejechać jeszcze kilkadziesiąt kilometrów bez zmiany koła.

Z obrad Państwowej Rady Górnictwa

W końcu kwietnia odbyło się XX posiedzenie Państwowej Rady Górnictwa. Zebrani uccielni pamięć zmarłego w marcu br. członka Rady, mgr. inż. Franciszka Machalskiego, który był dyrektorem budującej się pod Tarnobrzegiem kopalni siarki.

Państwowa Rada Górnictwa przedyskutowała następnie problemy badań geologicznych i wiertniczych w Polsce. Koszt wierceń wynosi przeszło miliard złotych rocznie.

Państwowa Rada Górnictwa stwierdziła, że w ostatnich latach nastąpiła zbytnia rozbudowa przedsiębiorstw geologicznych i wiertniczych. Ich liczba powinna być dość znacznie ograniczona. Przedsiębiorstwom należy zapewnić zdrowe podstawy ekonomiczne, właściwe wyposażenie w sprzęt wiertniczy oraz obsadę dobrze wyszkolonego personelu geologicznego i technicznego.

Przedsiębiorstwo geologiczne

DZIS W NUMERZE:

Odpowiedź Chruszczowa na list Eisenhowera.
W Polsce rząd pomaga powodziom.
O niemieckim filmie wyświetlanym w Buenos Aires.
Poezja.
Wśród cudów paragwajskiej przyrody.
Niezwadna broń.
Na polskiej trasie Wyścigu Pokoju.

Polska Ludowa pierwszym krajem podpisującym umowę handlową z rządem prezydenta Frondizi

W sobotę 24 maja br. w arg. Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego w salonie przylegającym do kancelarii Ministra dr Jose Carlos Orfila, podpisana została nowa poważna umowa handlowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Argentyńską. Zaznaczyć należy, iż Polska Ludowa jest pierwszym krajem, z którym nowoobраниy rząd dr Frondizi podpisał traktat handlowy.

Na podstawie umowy podpisanej Polska dostarczy Argentynie 2 miliony ton węgla kamiennego, po 50 tys. ton miesięcznie, jako minimum, począwszy od m. października br.

O interesujących projektach poszerzenia handlu między Polską a Argentyną, omawianych obszernie podczas rozmów trwających przeszło 6 dni między przedstawicielami handlu obu krajów podamy w następnym numerze.

Wiceminister Handlu Zagranicznego PRL p. Franciszek Modrzewski i towarzyszący mu Dyrektor Departamentu Handlu Zagranicznego p. Stanisław Strus, opuścili Argentynę dnia 25 maja, żegnani na lotnisku w Ezeiza przez Pośta PRL p. Ministra Edwarda Bartola, Radcę Handlowego PRL p. Marcina Raduja i przedstawicieli rządu Argentyny.

społeczno-wychowawczej strony działalności samorządu”.

„Jeśli tak, jeśli wszystkie instytucje mają ze sobą współdziałać — kierunek ich pracy i wycofanie się z zadania, zadanie rad są siłków, aby dawały one jak najlepsze efekty, powinien być jednolity. Stąd wynika potrzeba stworzenia szerszego ciała — Konferencji Samorządu Robotniczego, która to instytucja, koordynująca pracę wszystkich ogniw, byłaby zwierzchnią instancją rad robotniczych, a przyjeżdżając przez nią uchwały obowiązywałyby komitet zakładowy, radę robotniczą i radę zakładową”.

Konferencje Samorządu Robotniczego mają zbierać się w zakładach raz na kwartał w pełnym komplecie członków trzech organizacji zakładowych rady robotniczej, rady zakładowej oraz podstawowej organizacji partyjnej danego zakładu i podejmować uchwały, dotyczące wszystkich najistotniejszych spraw danego przedsiębiorstwa.

J. M. Zagórski

W Polsce rząd pomaga powodziom

(Korespondencja z Polski)
Tegoroczna powódź, jaka nawiedziła obszary Polski środkowo-wschodniej, zwłaszcza leżące w dorzeczu Bugu, Narwi, środkowej Wisły a częściowo i Warty oraz jej dopływów, była największą od 1929 roku. Woda zalała liczne pola uprawne, wsie, a nawet wdarła się na ulice miasta Pułtuska. Mimo nieprzerwanej trwającej pracy brygad przeciwpowodziowych, Milicji Obywatelskiej i wojskowych oddziałów saperkich wezbrane wody rzek przerwały wały ochronne, zalały szosy i drogi. Strat w ludziach nie było, ale szkody w inwentarzu, zasiewach i budynkach są bardzo poważne. Pod wodą znajduje się jeszcze obecnie kilka tysięcy hektarów pól uprawnych i lasów.

Ofiarność społeczeństwa, wyrażająca się nieprzerwanym nływem darów i składek pieniędzy dla powodziom, nie może wyrównać poniesionych strat, toteż rząd przyszedł z zdecydowaną i szybką pomocą. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie natychmiastowej pomocy dla ludności dotkniętej klęską powodzi. Wyznaczony został specjalny pełnomocnik rządu do spraw pomocy dla powodziom oraz przyznano dodatkowe kredyty na zagospodarowanie dotkniętych klęską terenów. Rada Ministrów przyznała kwotę 10 milionów złotych na cele odbudowy zniszczonych budynków oraz 20 milionów złotych na przeprowadzenie niezbędnych napraw i remontów w różnych obiektach zniszczonych przez powódź. Ponadto pół miliona złotych przyznane zostało na zakup leków dla ludności terenów dotkniętych klęską.

Uchwała zobowiązuje liczne resorty, aby przystąpiły do natychmiastowej pracy związanej z zagospodarowaniem i odbudową dotkniętych klęską powodzi terenów. Między innymi Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Przemysłu Spożywczego zorganizują natychmiast akcję jak najszybszej pomocy dla gospodarstw rolnych zniszczonych terenów, w zakresie oczyszczenia terenów, udogodnienia rolnikom maszyn rolniczych i narzędzi, ziarna siewnego, ziemniaków-sadzeniaków, pasz, nasion, nawozów sztucznych i innej pomocy gospodarskiej. Ministerstwo Komunikacji przystąpi natychmiast do naprawy zniszczonych dróg, mostów, linii kolejowych, urządzeń łączności itp. Ministerstwo Żegludki zajmie się naprawą zniszczonych i uszkodzonych obwoławców, zaś Ministerstwo Handlu Zagranicznego dostarczy niezbędnej ilości artykułów spożywczych i towarów przemysłowych.

Ponadto Państwowy Zakład Ubezpieczeń został zobowiązany do zorganizowania jak naj-

szybszej akcji ustalenia szkód i wypłaty zaliczek za zniszczone ubezpieczone mienie ludności. Równocześnie Zakład Ubezpieczeń przeznaczy specjalny fundusz na udzielanie natychmiastowych zasiłków dla gospodarstw specjalnie dotkniętych klęską.

Tak więc w akcji niesienia pomocy dla terenów, które zni-

szczyła powódź, rząd czyni wszystko, aby ludność tych ziem jeszcze w roku bieżącym mogła odbudować poniesione straty i przystąpić do normalnej pracy. W akcji tej, jak już wspomniano na wstępie, dużą rolę odgrywa również ofiarności całego społeczeństwa polskiego.

P. A.

Sejm polski za zaprzestaniem doświadczeń z bronią nuklearną

W odpowiedzi na skierowane do parlamentów wszystkich krajów oświadczenie Rady Najwyższej Związku Radzieckiego Sejm polski wypowiedział się za zaprzestaniem doświadczeń z bronią jądrową. Odpowiedź, uchwalona przez Prezydium Sejmu, głosi między innymi:

„Naród polski należy do tych, które w ostatniej wojnie złożyły wyjątkowo wielką daninę własnej krwi. Naród polski w walce o wspólną sprawę wyzwolenia ludzkości od hitlerizmu po-

niósł ofiary tak ciężkie, iż ma prawo domagać się dziś, by wszelkie dostępne kroki zostały uczynione dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa nowym pokoleniom”.

Wizyta atomowców z NRD w Polsce

5 bm. przybył do Warszawy szef Urzędu dla Spraw Badań Jądrowych i Techniki Jądrowej NRD — prof. K. Rambusch i kierownik jednego z oddziałów tego Urzędu — F. Kossakowski.

Celem ich wizyty jest omówienie spraw dotyczących dalszej współpracy między Polską a NRD w zakresie pokojowego wykorzystania energii jądrowej.

Depesza Rapackiego do prof. Schweitzera

W związku z przemówieniem radiowym słynnego uczonego, prof. Alberta Schweitzera, który podkreślał konieczność zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową, apelował o realizację polskiego planu strefy bezatomowej w Europie Środkowej, polski minister Spraw Zagranicznych, Adam Rapacki wyśtosiwał doń depeszę treści następującej:

„Panie Profesorze! Pańskie przemówienie w radio norweskim, w którym wskazał Pan na groźne niebezpieczeństwa związane z wybuchami jądrowymi, wywarły w Polsce głębokie wrażenie. Są one pięknym i szlachetnym wyrazem powszechnie na całym świecie rosnącej troski o sprawy bezpieczeństwa i szczęścia ludzkości. Z przyjemnością i podjęciem znanymi znanymi słowami dla polskiej propozycji utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej, propozycji wynikającej z ciężkich historycznych doświadczeń naszego narodu i z naszego gorącego pragnienia służenia sprawie pokoju”.

Sprzęt inwestycyjny z USA dla Polski

Sporządzona już została lista artykułów, które mają być zakupione w Stanach Zjednoczonych dla przemysłu ciężkiego w ramach kredytu inwestycyjnego udzielonego Polsce przez USA w lutym br. Propozycje, przygotowane przez stronę polską obejmują sprzęt inwestycyjny wartości około 950 tysięcy dolarów.

Część zamówień jest już wstępnie uzgodniona z firmami amerykańskimi. Realizację dostaw przewidziano na rok bieżący. W najbliższych dniach wyjedzie do USA grupa ekspertów w celu przeprowadzenia rozmów i uzgodnienia dostaw pozostałych wyrobów.

Po Kongresie Związków Zawodowych

W drugiej połowie kwietnia przez sześć dni obradował w Warszawie IV Kongres Związków Zawodowych, do którego wyników przywiązuje się w kraju duże znaczenie. Znalazło to, rzecz prosta, odzwierciedlenie i w prasie.

„ŻYCIE WARSZAWY” w artykule pt. „Kongres Związków” czyni m. in. następujące uwagi:

„Sześcidniowy Kongres Zw. Zawodowych, czwarty z kolei w Polsce Ludowej, a jubileuszowy, bo 10 w historii polskiego ruchu związkowego, otworzył... dwa programowe przemówienia. Autorem pierwszego był Wł. Gomułka, drugie — referat — wygłosił Ignacy Loga-Sowiński. Oba zawierały w sobie treści tak obfite, jak obfite są problemy ogólne i sprawy codzienne przeszło 5-milionowej rzeszy związkowców”.

„Do tych problemów, nazwalibyśmy je porządkowymi, doszły jednak sprawy, które są wynikiem ogromnych przemian zaszłych do ostatniego Kongresu Zw. Zaw., odbytego przed 4 lata. Wśród nich kwestie samorządności robotniczej, reprezentacji interesów ludzi pracy i roli zw. zawodowych w procesie produkcji wysunęły się jako czołowe”.

„Wł. Gomułka poświęcił zagadnieniu roli zw. zaw. obszerny fragment przemówienia. ... Uzasadnia, dlaczego u nas zw. zawodowe mają nie tylko obowiązek reprezentacji i obrony interesów świata pracy, ale również ważny obowiązek organizatorów lepszej, tańszej i wydajniejszej produkcji. Tylko w ten sposób bowiem, przyczyniając się do wzrostu produkcji, która powiększa dochód narodowy — zw. zaw. stwarzają jednocześnie podstawy dla swej działalności w dziedzinie troski o lepsze zarobki pracujących”.

„Rola zw. zawodowych w dziedzinie obrony interesów klasy robotniczej określił Wł. Gomułka jako w gruncie rzeczy polegającą na tym, by nie dopuszczać one do krzywdzenia robotników przy podziale dochodu na rodowego. Zarówno wtedy, gdy państwo zdradza chęć nadmiernej przeznaczania części przeznaczanej do rozdziału na konsumpcje, jak również wtedy, gdy wewnątrz zakładu dzieje się nieprawość. Gdy skutkiem nadmiernej zatrudnienia nieroby, bumelanicy i obiboki zjadają tę część funduszy przedsię-

biorstwa, która mogłaby przypaść w udziale ludziom uczciwie pracującym. Gdy nie przestrzegana jest zasada — każdemu wedle jego pracy”.

„W jaki sposób zw. zaw. mogą manifestować swoją opozycję wobec tych nieprawości? Szerzej tę myśl rozwinął Ign. Loga-Sowiński wyliczając wielkość dróg i sposobów, którymi zw. zaw. mogą walczyć o urzędy i urzędników swych słuźnych pretensji. Aż do ostrzeżenia dyrekcji przedsiębiorstwa, że załoga zorganizuje kilkunastominutowy strajk ostrzegawczy w fabryce”.

„TRYBUNA LUDU” zamieszcza artykuł pt. „Samorząd szerzej pojęty”, w którym m. in. czytamy:

„Jednym z podstawowych problemów, który obudził żywe zainteresowanie wszystkich uczestników Kongresu, są niewątpliwie sprawy dotyczące szerszego ujęcia zadań i roli samorządu robotniczego”.

„Co leży u podstaw propozycji wysuniętej w imieniu KC przez Gomułkę w sprawie tworzenia w zakładach nowej społecznej instytucji — Konferencji Samorządu Robotniczego, która koordynowałaby działania wszystkich organizacji robotniczych na terenie przedsiębiorstwa?”

„Otóż wydaje się, że u rdze tej koncepcji leży niewątpliwie fakt, iż demokracja robotnicza — współzarządzanie zakładami przez klasę robotniczą nie realizuje się tylko, jak to utrzymywali niektórzy, przez rady robotnicze”.

„Nie może więc utrzymywać się teoria, w myśl której rady robotnicze są wyłącznie od zajmowania się sprawami produkcyjnymi ograniczają się np. tylko do tzw. obrony interesów klasy robotniczej, a organizacjom partyjnym zostawia się pole do działania w dziedzinie tzw. czystej polityki lub propagandy”.

„Rezultaty tych fałszywych teorii były niejednokrotnie opłakane w praktyce i znajdowały wyraz w konfliktach pomiędzy radami robotniczymi i radami zakładowymi, jakie gdzieś miały miejsce”.

„... Jest to podział sztuczny i w praktyce, jak wiemy z doświadczenia, dający nieodporne rezultaty. Mówił o tym Gomułka, wspominając o wynikach takiego podziału, które przejawiały się w krótkotrwałych strajkach, świadczących o zaniedbaniu

Prof. Oskar Lange o wynikach sesji EKG

Do Warszawy z Genewy powróciła delegacja polska biorąca udział w dorocznej XIII sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej (EKG) ONZ. Delegacją tej przewodniczył prof. dr Oskar Lange, przewodniczący Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów. Prof. O. Lange został ponownie wybrany w Genewie — na wniosek Francji i przy poparciu ZSRR — przewodniczącym EKG. Jak wiadomo w ub. r. prof. Lange wybrany został już przez wodniczącym XII sesji EKG.

Ostatnia sesja — stwierdził na wstępie Oskar Lange w rozmowie z redaktorem gospodarczym PAP — stanowi krok naprzód w rozwoju działalności Europejskiej Komisji Gospodarczej. Krok ten polega na znacznie lepszej atmosferze współpracy między krajami Europy wschodniej i zachodniej. Dowodem tego jest, że na 11 rezolucji podjętych w Genewie — 9 podjętych zostało łącznie przez kraje wschodniej i zachodniej Europy. Warto dodać, że wszystkie rezolucje uchwalone zostały jednogłośnie.

Należy podkreślić dużą aktywność naszej delegacji, zwłaszcza w dążeniu do osiągnięcia porozumienia w tonie EKG. Zainteresowanie strony polskiej sesji znalazło wyraz również w udziale przy opracowywaniu przez nią wniosków, np. na tematy energetyczne. Wnioski te zostały zaakceptowane.

W czasie obrad genewskich — mówi prof. Lange — odbyła się specjalna sesja EKG, poświęcona ekonomicznym problemom energetyki krajów europejskich. Sesja plenarna Komisji zatwierdziła wnioski na temat wykorzystania zasobów węgla i energetycznych państw Europy wschodniej i zachodniej. W tej mierze — uchwały EKG

dotyczą naszego kraju.

Bezpośrednio dotyczy również Polski rezolucja EKG w sprawie pomocy technicznej dla krajów Europy. Uchwalono ją jednogłośnie na wniosek delegacji Polski i Francji. Wiele krajów europejskich zainteresowanych jest w otrzymaniu pomocy technicznej w ramach Rozszerzonego Programu Pomocy Technicznej ONZ. EKG zwraca się w tej rezolucji do Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ, aby przy rozpatrywaniu programu pomocy technicznej uwzględniały one by prośby tych właśnie krajów. Uchwała ta ma dla nas o tyle istotne znaczenie, iż w ub. r. Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ powzięła decyzję o tymczasowym ograniczeniu w 1958 r. pomocy technicznej dla krajów europejskich, pozabawiając w ten sposób możliwości korzystania z funduszy Rozszerzonego Programu również i Pol ska.

Odpowiedź Chruszczow na list Eisenhowera

Jak podaje agencja TASS, 10 bm. ambasador ZSRR w USA, M. A. Mieszkow, przekazał Departamentowi Stanu list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa, stanowiący odpowiedź na list prezydenta D. Eisenhowera z 28 kwietnia br. Poniżej podajemy fragmenty odpowiedzi premiera Chruszczowa.

Szanowny Panie Prezydencie. Otrzymałem list Pana z 28 kwietnia. Niestety nie znalazłem w nim odpowiedzi rządu amerykańskiego na nasz apel w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową, którym to sprawom poświęcony był mój list z 22 IV br. Tymczasem konieczność rozwiązania tego zagadnienia jest obecnie tym bardziej niecierpiąca zwłoki, że podejmując się już próby udaremnienia wysiłków zmierzających do tego, aby wszędzie i na zawsze położyć kres doświadczeniom z bronią nuklearną. Mam na myśli dokonane w tych dniach przez USA i W. Brytanię doświadczenia z bombami nuklearnymi.

Jest rzeczą oczywistą, że podobne działania są wyraźnie sprzeczne z wólgą wszystkich naródów, mogą jedynie spowodować, że wszystko, co w tej najważniejszej sprawie zostało już dokonane, będzie przekreślone, oraz ponownie mogą wywołać reakcję jałuchową doświadczalnych wybuchów bomb atomowych i wodorowych. Uważamy, że należy uczynić wszystko aby zapobiec takiemu rozwojowi wydarzeń.

W tych warunkach odpowiednie działanie, jaka spada na nas z rąk naszych dwóch krajów, jest szczególnie wielka.

N. S. Chruszczow stwierdza następnie, że zaprzestanie doświadczeń z bronią atomową i wodorową przez wszystkie mocarstwa dysponujące taką bronią sprawi, iż USA i inni uczestnicy NATO znajdują się w uprzywilejowanej sytuacji w porównaniu ze Związkiem Radzieckim i jego sojusznikami — członkami Układu Warszawskiego, ponieważ ZSRR dokonał znacznie mniej doświadczalnych wybuchów broni nuklearnej niż USA i W. Brytania. Nie mniej jednak zaprzestaliśmy w trybie jednostronnym doświadczeń — pisze Chruszczow — pragnąc zapoczątkować w sposób praktyczny zaprzestanie wysiłku w dziedzinie zbrojeni atomowych.

W USA twierdzi się często, iż w sytuacji, kiedy brak niezbędnego zaufania w stosunkach między państwami, porozumienie o zaprzestaniu doświadczeń nuklearnych może być naruszone i każda ze stron może przeprowadzać takie doświadczenia potajemnie. Jednakże w danym wypadku obawy te są nie czym nie uzasadnione. Metody wykrywania wybuchów i aparatura, którymi dysponuje współczesna nauka, całkowicie wykluczą czajką taką możliwość. Z tego również powodu nietrudno będzie kontrolować przestrzeganie porozumienia o zaprzestaniu doświadczeń.

Uważamy, że przede wszystkim należy, aby USA i W. Brytania zaprzestaly doświadczeń z bronią atomową i wodorową, tak jak to uczynił Zw. Radziecki, i żeby to podstawowe zagadzwłoki. Nie można zaprzeczyć, że jest to najkrótsza droga prowadząca do rozwiązania problemu zaprzestania doświadczalnych wybuchów broni jądrowej.

Rząd radziecki zgadza się aby obie strony wydelegowały ekspertów, którzy niezwłocznie przystąpiłoby do zbadania sposobów wykrywania ewentualnych wypadków pogwałcenia porozumienia o zaprzestaniu doświadczalnych nuklearnych, z tym, że praca ta powinna zostać zakończona w jak najkrótszym, z góry ustalonym terminie.

Jednocześnie jeszcze raz wyzywam Pana, Panie Prezydencie, do poparcia inicjatywy Związku Radzieckiego w dziedzinie zaprzestania doświadczalnych z bronią atomową i wodorową.

Obecnie sytuacja międzynarodowa kształtuje się w ten sposób, że praktycznie kroki mocarstw, zmierzające do rozładowania istniejącego napięcia, są niezbędne. Świadczą o tym dotychczas tak niebezpieczne i rzecz zrozumiata, wysoce niernormalne w pokojowych czasach zjawiska, jak systematyczne loty bombowców strategicznego lotnictwa USA z ładunkiem bomb atomowych i wodorowych w kierunku granic Zw. Radzieckiego i nad terytorium innych krajów, na co zwracalem już uwagę w poprzednim liście do Pana. W liście, swym, Panie Prezydencie, dałem Pan do zrozumienia, że środkiem przeciwko tym niebezpiecznym poczynaniom może być ustalenie proponowanego przez St. Zjednoczone międzynarodowego systemu inspekcji strefy arktycznej. Jednakże należy stwierdzić, że ta propozycja rządu USA w najbliższym stopniu nie usuwa groźby dla pokoju światowego, jaką stwarzają działania amerykańskiego

skiego lotnictwa wojkowego. Droga powietrzna wiodąca przez północne obszary polarne to najkrótszy dystans między ZSRR i USA, a w związku z tym ważny szlak strategiczny.

Wysuwając propozycję rząd USA nawet nie obiecał, że w razie jej przyjęcia zakaze lotów amerykańskich bombowców atomowych w kierunku granic Zw. Radzieckiego.

Nie możemy nie uwzględnić również jeszcze jednej ważnej okoliczności: Arktyka to przecież nie jest jedyna strefa, skąd można dokonać napaści na nasz kraj.

Niechaj mi wolno będzie przypomnieć Panu, Panie Prezydencie, że Związek Radziecki pragnąc uwzględnić stanowisko USA już dawno proponował ustalenie stref inspekcji lotniczej w Europie środkowej, jak również i na Dalekim Wschodzie i w pewnej części USA w celu zapobieżenia nagłej napaści. Propozycje nasze były obiektywne i we właściwym stopniu uwzględniały interesy bezpieczeństwa wszystkich stron zainteresowanych. Jednak, mimo iż Stany Zjednoczone wiele mówiły, że pożądaną jest wytyczenie poszczególnych stref dla dokonywania inspekcji lotniczej, konkretne propozycje Związku Radzieckiego w tej sprawie nie znalazły dotychczas pozytywnego oddźwięku ze strony rządu USA.

Pragnę podkreślić, że te propozycje ZSRR nadal pozostają w mocy.

Z kolei Chruszczow odiera podnoszony w USA zarzut, że ZSRR nie zgodził się na amerykańską propozycję w sprawie inspekcji w strefie arktycznej, mimo że za propozycją tą głosiła większość Rady Bezpieczeństwa. Chruszczow stwierdza że Rada Bezpieczeństwa w obecny jej składzie nie można uważać za bezinteresownego arbitra.

W dalszej części listu czytamy:

Chcielibyśmy, by rząd USA przejawiał takie same jak ZSRR dążenia do wzajemnego zrozumienia i współpracy z nami w interesie obu naszych krajów i w interesie pokoju powszechnego. Zrozumiałe, że do tego potrzebne jest inne podejście do spraw międzynarodowych aniżeli to, które znalazło wyraz w niedawnym wystąpieniu sekretarza stanu USA w stan New Hampshire, w którym pan Dulles powtórzył wszystkie stare argumenty przeciwników porozumienia ze Zw. Radzieckim przeciwników złączenia napięcia międzynarodowego. Wychożdenie w polityce zagranicznej z takich założeń oznacza z góry wykluczenie wszelkiej możliwości dojścia do porozumienia. Nie chcielibyśmy wierzyć, że taki jest cel rządu USA.

Pan, Panie Prezydencie, podkreślił niejednokrotnie, że dla utrzymania pokoju konieczne są konkretne kroki. Całkowicie po dzielimy to zdanie i żywymy na dzieje, że rząd St. Zjednoczonych właśnie w tym duchu podejdzie do rozwiązania sprawy zaprzestania prób z bronią atomową i wodorową.

Pan, Panie Prezydencie, podkreślił niejednokrotnie, że dla utrzymania pokoju konieczne są konkretne kroki. Całkowicie po dzielimy to zdanie i żywymy na dzieje, że rząd St. Zjednoczonych właśnie w tym duchu podejdzie do rozwiązania sprawy zaprzestania prób z bronią atomową i wodorową.

O niemieckim filmie wyświetlanym w Buenos Aires

Zachodnio-niemieckiemu filmowi "Dzieci, matki i general" nie można odmówić wielu zalet. Jest doskonale grany, doskonale reżyserowany — i nie ma w nim nic, co by bezpośrednio drażniło polskiego widza. Nie o glądano w nim gloryfikacji bohaterstwa Wehrmachtu — przeciwnie, widzimy, jak ten Wehrmacht bierze bezradziejnie w skórę od wojsk sowieckich. Fakt, że akcja rozgrywa się na dzisiejszych obszarach polskich nie ma większego znaczenia: ostatecznie nie jest tajemnicą, że w 1944 roku okolice Szczecina należały jeszcze do Niemiec.

Albo po wyjściu z kina zaczyna się już nasuwać refleksje. Mnie osobiście narzuciły się przede wszystkim trzy uparte myśli. Po pierwsze: zasadniczą treść cię filmu są dzieje kilku matek, które usiłują odebrać z wojska swoich kilkunastoletnich synów. 14 i 15-letni chłopcy uciekli im bowiem w trakcie ewakuacji szkoły na front. I owe niemieckie matki są przerażone: do ich piętnastoletnich synów będą strzelali...

Otóż jest w tym przerażeniu coś... przerażającego. Wiele N. emki dopiero wczesną wiosną 1945 roku dowiedziały się, że na świecie strzelają? (Nie mniej przerażająca jest scena przerażenia tych kobiet na widok kilku poległych żołnierzy). I czy doprawdy całym problemem było, że ich synowie nie mają jeszcze osiemnastu lat? A gdyby mieli? Setki tysięcy młodych Niemców, mających ukończony lat osiemnaście i miliony niewiele starszych, poszły na front, strzelano do nich... i to nie było problemem?

Po drugie: główną bohaterką filmu jest niewątpliwie WOJNA. O wojnie mówi się tu bez ogródek i bez jakichkolwiek upiększeń. Wojna jest pokazana od strony nie najstraszniejszej może, ale dostatecznie okrutnej. Tylko... skąd się wzięła ta wojna? Na to pytanie film nie odpowiada, nie mówi, że wojnę zczęli c. sami Niemcy, których tam widzimy walczących, których widzimy BRONIĄCYCH własnego kraju przed wściami nieprzyjacielskimi. SKĄD się wzięły te wojska, DLACZEGO nieprzyjacieli wkrocza do Niemiec? O tym ani słowa.

Jest to tym bardziej niepokojące, że — zgodnie z linią propagandy rewizjonizmu niemieckiego — w wielu publikacjach na temat przesiedlenia Niemców ze wschodniej i południowo-wschodniej Europy na zachód rozpatruje się bieg wydarzeń... od zimy 1944/45. Jak to określił jeden z uczonych polskich — wojna zaczęła się niewiadomo skąd i "nagle" ogarnęła wschód Niemcy.

Wreszcie po trzecie: w całym filmie nie widzimy ani jednej wstąpy, ani jednego "Heil Hitler!", co jest po prostu fałszem historycznym, jako że "nie niemieckie pozdrowienie" było od

lipca 1944 r. wprowadzone powszechnie w armii zamiast salutowania. Innymi słowy nie dowiadujemy się z tego filmu: ani że wojna trwa już pięć lat, ani że rozpoczęły ją napaściami Niemcy, ani że zaczęły ją DLATEGO, iż rządził nimi hitlerowcy i mi litarzyści. Dowiadujemy się jedynie, że wojna jest zła i że Niemcy ulegają w niej przeważnie wroga. (W scenach natarcia sowieckich żołnierzy narzuca się poprostu wspomnienie analogicznej sceny w polskim filmie "Kanał", (którego tytuł hiszpański jest "La patrulla de la muerte" i który wkrótce ukaże się na ekranach w Buenos Aires), — z niemieckimi żołnierzami wobec bezbronných polskich żołnierzy powstańców). Nie wiedząc o tym, twórca niemieckiego filmu pokazał n'ebującą sprawiedliwość dziejącym... Dowiaduje się tylko, że wojna jest okrutna i zła. I to już coś...

Po zwycięskich wojnach Bismarcka z Danią, Austrią i Francją w latach 1864, 1866, 1870/71, w Niemczech powszechnie panował pogląd, że wojna jest najbardziej zbawieniem zjawiskiem w dziejach ludzkości. Pe wien znany publicysta niemiecki pisał w 1896 r.: "Wszelkie o kolizjach prowadzący naród nie miecki do wojny, wielkiej matki i wszystkiego co dobre". Kiedy w Reichstagu w 1911 r. przywódca socjalistów, Bebel, powiedział trafnie okropności przyszłej wojny odpowiedział mu okrzyk z prawicy: "Gadanie! Po każdej wojnie jest coraz lepiej!"

TERAZ już takich rzeczy w Niemczech się nie głosi. I to już jest coś.

Kamerun w nowej sytuacji

3 Maja w centrum afrykańskim w Kairze odbyła się konferencja praxowa z doktorem F. R. Moumie, przewodniczącym uni ludności Kamerunu (UPC) Dr Moumie reprezentował w charakterze obserwatora kameruński ruch wyzwolenczy na ostatniej konferencji panafrkańskiej w Akrze. Na spotkanie przybyli liczni dziennikarze zachodni, zdając sobie sprawę, że Dr Moumie i jego współpracownicy za kilka lat będą stali na czele nowego wielkiego państwa afrykańskiego.

Kamerun, dawna kolonia niemiecka, został po I wojnie światowej podzielony arbitralnie na dwie części, nad którymi mandat z ramienia Ligi Narodów otrzymała Francja i W. Brytania. Celem ruchu wyzwolenczego jest obecnie zdobycie niepodległości i zjednoczenie kraju. Na czele tego ruchu stoi zdelegizowana od dwu lat UPC, która — według głosów francuskiej prasy burżuazyjnej — reprezentuje 85 proc. ludności Kamerunu.

Dr Moumie zawiadomił na konferencji w Akrze, że walka

W CSR nie ma baz rakietowych

Rząd CSR wysłuchał na posiedzeniu 4 maja wyjaśnień dotyczących oświadczenia min. spraw zagranicznych Norwegii, H. Langego, na temat rzekomej budowy w Czechosłowacji baz broni atomowej i rakietowej. Ogłoszony po tym posiedzeniu komunikat stwierdza m. in.:

Rząd Republiki Czechosłowackiej odrzuca kategorycznie oświadczenie ministra spraw zagranicznych Norwegii jako pozabawione podstaw i sprzeczne z rzeczywistością.

Hohenzollernowie nie otrzymają odszkodowań

Rząd brytyjski podjął kroki w celu zahamowania nawału żądań księży i księżnych niemieckich, którzy domagają się milionów funtów z funduszu do szkoda wojennych. Fundusz ten wynoszący 5,544 tys. funtów szterlingów utworzono, aby zrekomensować poddany bry

tyjskim straty mienia, jakie poniesli w Polsce z powodu wojny i zmian wojennych. M. in. księżę Fryderyk Pruski, wnuk Wilhelma II, określił wysokość odszkodowania, jakie powinno mu przypaść w udziale, na sumę 569,765 funtów. Księżka Ludwika Haska księżniczka Małgorzata Haska "proszą" o 170 tys. funtów za zamek i las w powiecie jeleniogórskim". Księżniczka Magdalena zgoda za swoje byle majątki kilkadziesiąt tysięcy funtów.

Rodzinę Hohenzollernów Sasko-Weimarsko-Eisenbachskich i Sasko-Meiningońskich domagają się 500 tys. funtów za zamek i posiadłości w powiecie wrocławskim.

Nehru o sytuacji światowej

Przemawiając dnia 27 ub. m. na zebraniu publicznym w Allepey (Połudn. Indie) w stanie Kerala znajdującym się pod zarządem komunistycznym Nehru oświadczył, że los świata wisi na włosku i że nieopatrna działołność jakiegoś osobnika może wywołać wojnę. Rzucił nowy apel na rzecz konferencji na najwyższym szczeblu.

SPD - za szerokimi kontaktami z Polską i CSR

Dnia 4 bm. obradowało w zachodnim Berlinie kierownictwo Socjaldemokratycznej Partii Niemiec. Przywódcy SPD rozpatrywali m. in. sprawę ewentualnych wizyt niemieckich działaczy socjaldemokratycznych w Polsce i Czechosłowacji.

Kierownictwo SPD ustosunkowało się pozytywnie do tej kwestii, opowiadając się za nawiązaniem szerokich kontaktów z Polską i CSR.

Nowy dekret utraci wszystkich niemieckich pretendentów do odszkodowania z wyjątkiem księcia Fryderyka, który w porę naturalizował się w W. Brytanii.

Un Loable Proyecto

El senador por la Capital, Dr. Lucio E. Racedo, ha presentado el 8 de mayo un proyecto de ley derogando el decreto-ley 4161-56, en todas sus partes.

PROYECTO DE LEY
Artículo 1º — Derógase el decreto-ley 4161-56 en todas sus partes.
Art. 2º — Amnistíase a todas las personas que hubieran sufrido o estuviesen cumpliendo condena o se hallasen inculminadas en virtud del referido decreto-ley.
Art. 3º — Comuníquese al Poder Ejecutivo.

LOS FUNDAMENTOS
La plena vigencia del derecho y el libre ejercicio de los derechos individuales, aparte de corresponder a la esencia de nuestra organización constitucional, son principios fundamentales del programa e ideario de la Unión Cívica Radical Intransigente, cuya identificación con la tradición y virtudes republicanas del pueblo argentino ha ratificado el pronunciamiento cívico del 23 de febrero de 1958.

Devuelta la nación a la normalidad institucional y empeñados sus hijos en la tarea de restituir la patria a sus posibilidades de grandeza, es impostergable suprimir todo motivo de discriminación y restricción ideológica, que aparte de repugnar a la organización constitucional y democrática, es pernicioso a la tarea de integración argentina y de pacificación y desarme de los espíritus, la que solo puede darse y cumplirse en un clima de sana convivencia y de crítica constructiva.

En nuestro régimen democrático las ideas solo deben combatir con ideas como tantas veces se proclamara, y la contradicción de opiniones políticas cuando está inspirada en el alto servicio de la nación, no puede crear temores ni reparos, máxime cuando las mismas se desarrollan en el seno de un pueblo como el argentino, que ha dado permanentemente y ha reiterado en la última jornada cívica su profunda vocación republicana y sus anhelos de paz, comprensión y tolerancia.

La permanencia de normas que restringen la libertad de pensar o expresar libremente sus ideas no solo es incompatible con la Constitución Nacional al violar garantías consagradas por su texto expreso, sino que también significa un agravio a la cultura cívica del pueblo, que ha demostrado un claro discernimiento y un elevado sentido nacional, superando las pasiones circunstanciales para inspirarse en las tradiciones de nobleza y de hidalguía que jalanan la trayectoria de nuestra patria grande.

Como fieles y leales intérpretes y ejecutores de la voluntad ciudadana y de los principios de nuestro programa partidario y en cumplimiento del imperativo constitucional, nos corresponde proceder a la supresión de aquellas disposiciones vigentes que contradigan tales propósitos y sean inconciliables con el ordenamiento constitucional, máxime cuando ello ha sido puesto de evidencia por la fundamental discrepancia de los distintos tribunales judiciales al resolver sobre su aplicación.

En consecuencia someto a la aprobación de los honorables colegas y pido para el mismo su voto favorable, el presente proyecto de ley por el que se deroga en todas sus partes el decreto-ley 4161-56 por el que se reprime la propaganda en favor del partido político gobernante hasta el 16 de septiembre de 1955, y se dispone asimismo, a fin de evitar dudas en la interpretación futura, que quienes hubieren sido sancionados o procesados por violación del mismo, quedan comprendidos en la amplia y generosa ley de amnistia que se sancionará.

Errare humanum est
O jakże trudne są sprawy języka, ile wywołują sporów, jak wiele budzą wątpliwości! Świadczą o tym wymownie — ostatnie zwłaszcza — feljtony mojego brata Polluksa, który dzielnie walczył z jednej strony o prawo i czystość polszczyzny, z drugiej — przeciwko nadmiernie rygorystycznemu, formalistycznemu traktowaniu żywego języka.

Nie byle jakiego przykładu dostarczył mi jeden z naszych Czytelników, podpisany literami KAZ. PIL., w którym domyślił się seniora prasy warszawskiej, czynnego po dziś dzień od z górą 50 lat w dziennikarskim zawodzie.

Otóż p. Kaz. Pol. pisze: "Młośnicy języka polskiego z uznaniem niewątpliwie przyjął zjawienie się na półkach księgarskich trzeciego uzupełnionego wydania "Słownika poprawnej polszczyzny" Stanisława Szobera (PIW r. 1958). Komitet redakcyjny tego wydania tworzył: profesor dr Witold Doszewski oraz docenci dr dr Stanisław Skorupka, Jan Tokarski i Bronisław Wiczorkiewicz. To nowe wydanie wstępem opatrzył prof. Doroszewski, który w ostatnim zdaniu na str. 8, mówi o ambientnych celach autorów nowego układu "Słownika", podkreślił "ICH WKŁAD do zabawy leksykalnego Słownika Szobera.

Ten tak powszechnie dziś w Japonii i w innych krajach zwłaszcza kontynentu azjatyckiego rozpoczęły się przygotowania do IV Światowej Konferencji w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej, która odbędzie się w sierpniu br. w Tokio. Na konferencję też zaproszony został również przedstawiciel Polski.

W tych dniach Prezydium PKOP wystąpiło do polskiego organizatora konferencji, w której gorąco witał tę doniosłą inicjatywę i wyraża głęboką solidarność i całkowite poparcie polskiego ruchu pokoju dla szlachetnej walki narodu japońskiego w odwróceniu niebezpieczeństwa groźby wojny atomowej. W liście tym PKOP zapowiedział udział przedstawiciela polskiego ruchu pokoju, tak w Międzynarodowym Komitecie Przygotowawczym, jak też w Światowej Konferencji w Tokio.

Literatura - Kultura - Sztuka

Oświata - niezawodną bronią

W cieniu rywalizacji wielkich mocarstw o prymat w zakresie rozwoju przemysłowego, osiągnięć naukowych...

biędem sądzić, że w dziedzinie oświaty Polska ma same osiągnięcia, a nie ma żadnych trosk i kłopotów. Są w tej dziedzinie...

Je konieczność budowy co najmniej 60 tysięcy nowych izb lekcyjnych. A ponieważ państwo polskie boryka się z wieloma...

POEZJA

Francuski miesięcznik "Europe" ogłosił ankietę na tematy poezji i poetów. Między innymi zapytano, jakie są aktualne stosunki poetów i publiczności...

"Poeci nie mają dosyć pieniędzy, czyli dosyć czasu, aby pisać wiersze, czytelnicy nie mają czasu na ich czytanie..."

we niespodzianki sprawiająca młodociana twórczość Włodzimierza Majakowskiego. Wszystkie razem, cały tom, czyta się z nie słabnącym zainteresowaniem...

Zacząłem ten temat trochę od końca - chciałem bowiem pokazać rezultaty przemysłowych dążeń ludności polskiej i zgodnej z tymi dążeniami - polityki rządu...

W ten sposób ogół poetów francuskich stwierdza, że ich poezja jest niepotrzebna i jak gdyby zawieszona w próżni. Myślę że winę za to ponosi i nieczytelność francuskiej poezji i jej niedostępność...

"Tak za chwale tych dni, co nadejdą w to końcu I za ludzkiej godności sprawę. Oto zbyłem się miejsca przy stole mych ojców I radości i czi mojej nawa".

Myśli że przychodzi do głowy właśnie teraz, w maju, miesiącu, który we współczesnej Polsce jest obchodzony jako Dni Oświaty Książki i Prasy.

Gdyby w Polsce zrobić taką ankietę chyba by nie brzmiała tak pesymistycznie. Jest jeszcze u nas potrzeba poezji, tomy i tomiki poezji mają swoich stałych czytelników...

"I cóż z wieszczenia! To stulecie Na pewno taki wiersz zapomni Który w próżności swej poeci Piszą dziś z myślą o potomnych."

Około 4 milionów dzieci i młodzieży uczy się dziś w polskich szkołach. Nauczanie powszechne jest w Polsce obowiązkiem. Prawda, że obowiązek ten został wprowadzony jeszcze w latach przedwojennych...

Jeżeli chodzi o antologię dostaliśmy znakomity wybór wierszy radzieckich. Nosi on tytuł "Stu Trzydziestu Poetów". Zawiera oprócz wierszy poetów rosyjskich przekłady z poezji innych narodów Związku Radzieckiego...

Jeeszcze bezładne tam pustynie Tu - wszystkie radość z bólem, z trwogą. Ja wierzę w wiersze te jedynie. Bez których ludzie żyć nie mogą."

Podobnie jak przepiękne polskie serca cyfr i liczb, byłoby potężny z występami amatorskimi młodocianych artystów i wręczeniem upominków wszystkim obecnym dzieciom.

Główny nacisk "kompozytor" tego świętego tomu, Seweryn Pollak, położył tutaj na poezję rosyjską, dając w swoim wyborze wielu poetów dawniej pomijanych lub z poetów często u nas wydawanych wybierając części twórczości najmniej znane. Tak na przykład reprezentowana tutaj jest obficie prawdziwa twórczość...

W wielu dzielnicach m. Buenos Aires, odbyły się różne akty przygotowane przez Asociación de Conmemoraciones Patrióticas (Zrzeszenie Obchodów Patriotycznych).

OGNIWO POLSKI KLUB KULTURALNY im. Adama Mickiewicza ECHEVERRIA 274 - WILDE F. C. N. G. ROCA. Zawiadamia, iż dnia 1 czerwca o godz. 16-ej odbędzie się podwieczorek dla dzieci członków i sympatyków Klubu z okazji Dnia Dziecka

TURNIEJ SZACHOWY ZARZĄD I może właśnie wielkość tych dziedzin literackich w naszych dwóch narodach rozdzieliła się z tego, że jeszcze u nas i u naszych wschodnich sąsiadów wiersze służą DO CZYTANIA? I chociaż nie mamy pieniędzy na pisanie wierszy, to czasu nam jeszcze starczy na sporządzanie wcale pięknych tomów poetyckich i bardzo pięknych antologii.

DR. JULIO GOLDBERG Adwokat polski i argentyński Escribano público - Traductor público Sprawy spadkowe-Rozwody i śluby w Argentynie i Meksyku - Kontrakty LAVALLE 1382, p. 3 Tel. 40-5422

ARGENTYNSKIE WYDZIAŁY KONSULARNE W BUENOS AIRES WYDZIAŁ KONSULARNY POSELSWA PERU PERU 888 - VILLA MARTELLI F. C. N. G. BELGRANO Zawiadamia, iż dnia 31 Maja odbędzie się w siedzibie Towarzystwa o godz. 21-ej. Wieczór filmowy i zabawa taneczna na które zaprasza członków i sympatyków Towarzystwa. ZARZĄD

W arg. Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, odbyły się rozmowy związane z konfliktem zachodzącym w sprawie zapłaty pracownikom banków arg. za okres odbytego strajku między 24 stycznia i 17 marca br. Dnia 22 maja dr Pablo Singer z pow. Sekretariatu Stanu, poinformował, iż na skutek czynnych starań Str. Bankowców i Związku Zaw. Tow. Ubezpieczeniowych (Asociación Bancaria y Sindicato del Seguro), rząd arg. oświadczył, iż opłata za czas strajku prawnie należy się pracownikom bankowym.

W arg. Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, odbyły się rozmowy związane z konfliktem zachodzącym w sprawie zapłaty pracownikom banków arg. za okres odbytego strajku między 24 stycznia i 17 marca br. Dnia 22 maja dr Pablo Singer z pow. Sekretariatu Stanu, poinformował, iż na skutek czynnych starań Str. Bankowców i Związku Zaw. Tow. Ubezpieczeniowych (Asociación Bancaria y Sindicato del Seguro), rząd arg. oświadczył, iż opłata za czas strajku prawnie należy się pracownikom bankowym.

W arg. Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, odbyły się rozmowy związane z konfliktem zachodzącym w sprawie zapłaty pracownikom banków arg. za okres odbytego strajku między 24 stycznia i 17 marca br. Dnia 22 maja dr Pablo Singer z pow. Sekretariatu Stanu, poinformował, iż na skutek czynnych starań Str. Bankowców i Związku Zaw. Tow. Ubezpieczeniowych (Asociación Bancaria y Sindicato del Seguro), rząd arg. oświadczył, iż opłata za czas strajku prawnie należy się pracownikom bankowym.

W arg. Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, odbyły się rozmowy związane z konfliktem zachodzącym w sprawie zapłaty pracownikom banków arg. za okres odbytego strajku między 24 stycznia i 17 marca br. Dnia 22 maja dr Pablo Singer z pow. Sekretariatu Stanu, poinformował, iż na skutek czynnych starań Str. Bankowców i Związku Zaw. Tow. Ubezpieczeniowych (Asociación Bancaria y Sindicato del Seguro), rząd arg. oświadczył, iż opłata za czas strajku prawnie należy się pracownikom bankowym.

W arg. Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, odbyły się rozmowy związane z konfliktem zachodzącym w sprawie zapłaty pracownikom banków arg. za okres odbytego strajku między 24 stycznia i 17 marca br. Dnia 22 maja dr Pablo Singer z pow. Sekretariatu Stanu, poinformował, iż na skutek czynnych starań Str. Bankowców i Związku Zaw. Tow. Ubezpieczeniowych (Asociación Bancaria y Sindicato del Seguro), rząd arg. oświadczył, iż opłata za czas strajku prawnie należy się pracownikom bankowym.

W arg. Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, odbyły się rozmowy związane z konfliktem zachodzącym w sprawie zapłaty pracownikom banków arg. za okres odbytego strajku między 24 stycznia i 17 marca br. Dnia 22 maja dr Pablo Singer z pow. Sekretariatu Stanu, poinformował, iż na skutek czynnych starań Str. Bankowców i Związku Zaw. Tow. Ubezpieczeniowych (Asociación Bancaria y Sindicato del Seguro), rząd arg. oświadczył, iż opłata za czas strajku prawnie należy się pracownikom bankowym.

W arg. Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, odbyły się rozmowy związane z konfliktem zachodzącym w sprawie zapłaty pracownikom banków arg. za okres odbytego strajku między 24 stycznia i 17 marca br. Dnia 22 maja dr Pablo Singer z pow. Sekretariatu Stanu, poinformował, iż na skutek czynnych starań Str. Bankowców i Związku Zaw. Tow. Ubezpieczeniowych (Asociación Bancaria y Sindicato del Seguro), rząd arg. oświadczył, iż opłata za czas strajku prawnie należy się pracownikom bankowym.

terialne na ten cel będą pochodzą z różnych źródeł społecznych: zbiorce komitetów rodzicielskich, dobrowolnych opodatkowań się różnych osób i instytucji, z dochodów spółdzielczości, z imprez wszelkiego rodzaju, nawet z podatków od alkoholu. I chociaż nikt mnie do tego nie upoważniał - ośmielię się przypomnieć, że przed wojną Polonia Zagraniczna nie miała świadczącą na budowę szkół za pośrednictwem Polskiej Macierzy Szkolnej, a i teraz wspiera budowę szeregu szkół w woj. ruszowskim, krakowskim i kieleckim.

Spółceństwo polskie doskonale rozumie, że w nowoczesnych warunkach postępu technicznego o miejscu każdego narodu pod słońcem decyduje przygotowanie jego obywateli do pracy w nowych warunkach. Prawdą jest, że postęp techniczny zmniejsza ciężar fizyczny pracy ludzkiej, praca nie staje się jednak przez to brudniejszą. Aby obsługiwać nowoczesne maszyny i urządzenia trzeba mieć mniej siły fizycznej, ale za to - więcej "w głowie". Trzeba się więc Polakom uczyć, uczyć, uczyć... A, że tego chcą i potrafią - dowodem przetożona na wstępie liczb dyptomów inżynierskich, liczb, którą Polska bije kilkakrotnie takie kraje jak Anglia, Francja i Niemiecka Republika Federalna.

Sam mam już syna-inżyniera i gdy słucham jego entuzjastycznych opowiadań o tym co się robi i planuje w fabryce, w studium, nie poszedł na marne. Widzi tę sprawę tak samo cały naród polski i nie żałuje ofiar i wysiłku, aby młode pokolenie Polaków wyposażyć w wie dze - najpotężniejszą broń współczesnego świata i postępu.

KSAWER

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE

W CAŁYM KRAJU OBCHODZONO UROZYSZCIE DZIEŃ 25 MAJA

W całej Argentynie obchodzono w nastroju bardzo uroczystym nową rocznicę (148-tych) Rewolucji 25 Maja 1810 roku. Uroczystości rozpoczęły się wciągnięciem na maszt bandery narodowej w siedzibie prezydenta Frondiego w Olivos i taką samą ceremonią na placu Mayo.

Po przybyciu do Casa Rosada, prezydent Frondzi przyjął ministrów, sekretarzy, członków Władz Wykonawczych i Władz Miejskich, oraz przedstawicieli arg. Sił Zbrojnych i następnie w ich towarzystwie udał się do Katedry Stołecznej, gdzie odbyło się solenne Teledum.

Na placu Mayo, podczas kiedy Prezydent Frondzi i jego komiteta udawali się z siedziby Rządu do Katedry, szprentowali broń oddziały Kadetów Państwowej Szkoły Wojskowej, Wojskowej Szkoły Marynarki i Liceum Marynarki Woj. im. "Almirante Brown".

W wielu dzielnicach m. Buenos Aires, odbyły się różne akty przygotowane przez Asociación de Conmemoraciones Patrióticas (Zrzeszenie Obchodów Patriotycznych).

STRAJK BANKOWCÓW ZOSTAŁ ODWOŁANY

W arg. Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, odbyły się rozmowy związane z konfliktem zachodzącym w sprawie zapłaty pracownikom banków arg. za okres odbytego strajku między 24 stycznia i 17 marca br. Dnia 22 maja dr Pablo Singer z pow. Sekretariatu Stanu, poinformował, iż na skutek czynnych starań Str. Bankowców i Związku Zaw. Tow. Ubezpieczeniowych (Asociación Bancaria y Sindicato del Seguro), rząd arg. oświadczył, iż opłata za czas strajku prawnie należy się pracownikom bankowym.

W arg. Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, odbyły się rozmowy związane z konfliktem zachodzącym w sprawie zapłaty pracownikom banków arg. za okres odbytego strajku między 24 stycznia i 17 marca br. Dnia 22 maja dr Pablo Singer z pow. Sekretariatu Stanu, poinformował, iż na skutek czynnych starań Str. Bankowców i Związku Zaw. Tow. Ubezpieczeniowych (Asociación Bancaria y Sindicato del Seguro), rząd arg. oświadczył, iż opłata za czas strajku prawnie należy się pracownikom bankowym.

W arg. Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, odbyły się rozmowy związane z konfliktem zachodzącym w sprawie zapłaty pracownikom banków arg. za okres odbytego strajku między 24 stycznia i 17 marca br. Dnia 22 maja dr Pablo Singer z pow. Sekretariatu Stanu, poinformował, iż na skutek czynnych starań Str. Bankowców i Związku Zaw. Tow. Ubezpieczeniowych (Asociación Bancaria y Sindicato del Seguro), rząd arg. oświadczył, iż opłata za czas strajku prawnie należy się pracownikom bankowym.

Tow. im. M. Curie Skłodowskiej z Rosario:

Bronisław Tokarz

Wspomnienia

Podaje do wiadomości członków i sympatyków T-wa, iż dnia 18 Maja br. odbyły się wybory Nowego Zarządu, który składa się z następujących członków: Prezes - Stanisław Zach V-prezes - Józef Zdytyowski Sekretarz - W. Gapanowicz V-sekretarz - Zita Gapanowicz Skarbnik - Lidia Zdytyowska V-skarbnik - E. Gapanowicz Radni: Mateusz Szewaga, Jan Penkała, Stanisław Chabinka, Jan Soboń, Franciszek Gomułka, Andrzej Bajkowski, Lidia Gapanowicz i Maria Sutkowska.

Komisja Rewizyjna: Walenty Matecki i Stanisław Sutkowski. Nowoobрани Zarząd wyraża niezłomne postanowienie dalszej wytrwałej pracy, rozpoczętej przez ustępujący zarząd o utrzymanie i krzewienie ducha polskości w Towarzystwie i w kolonii polskiej w Rosario i okolicach.

Wzywa on wszystkich Polaków i przyjaciół T-wa na terenie Rosario i okolic, aby odczytali na stronie wszystkie sprawy osobiste i różnice poglądów i przystąpić do rozmowy i porozumienia kultury polskiej i zgody między Polakami przysparzając tym sławę naszej Ojczyźnie.

Zarząd

Wielka nagroda Brukseli za "Dom"

Grand Prix otrzymał w Brukseli polski film "Dom" podczas międzynarodowego konkursu filmów eksperymentalnych "Dom", którego twórcami są Walerian Borowczyk i Jan Lenica, zdobył Wielką Nagrodę Brukseli w bardzo silnej konkurencji 403 filmów. W jury konkursu zasiadali najwybitniejsi specjaliści w dziedzinie filmu eksperymentalnego.

Nagroda, zdobyta przez polski film, wynosi pół miliona franków belgijskich (5 milionów franków francuskich).

Snieżyczkę otrzymałem z Polki. Przysłała mi ją, przypiętą nitką do listu, małeńka moja bratanica, cudowne dziesięcioletnie dziecko.

"Jest to pierwsza śnieżyczka, którą zerwałam z naszego ogrodu - pamiętasz go wujcio?" - Pisze mi Jojka. "Jako zwastunkę naszej wiosny posyłam ci ją do Urugwaju, aby ci przyszyła na pamięć nasze strony, które pamiętasz z ostatniego twojego tu pobytu, a może jeszcze z lat dziecińczych..."

Wspomnienia... Ie ich ciśnię się do głowy na widok takiej niewinnej kwieciny. - Wszystkie stają przed oczyma i zdaje się żyć tysiącem kolorów. - Czuć nawet zapach kwiatów, ziemi i lasów ojczystych. Słyszysz się rozmowę ludzi, śpiew dzieci, huk maszyn w fabrykach, muzykę, śmiech i - płacz. Trzeba tęsknić świeżej wieku za ojczyzną, aby odczuć ją należycie. Każde dziecko, każda istota - wszystko co tam żyje i pracuje, jest dla nas drogą - wprost świętą. - Cierpienie naszych braci, którzy chojnie leli krew w obronę własności swojej i całego świata, - którzy patrzyli w oczach głodowi, nędzy i śmierci, - którzy później milionem rąk

pracowali intensywnie długie miesiące. W czasie wakacji miliony naszych ludzi wyjeżdża w różne strony Polski. Widzi się wycieczki dobrze zorganizowane nad naszym morzem, nad jeziorami, a najwięcej w górach. Przepiękne Tatry, oraz całe podnóżie Karpat nawiedzane są przez niezliczoną ilość turystów pieszych. Każda ścieżka w Tatrach znana jest dzisiaj polskiej młodzieży i polskiemu robotnikowi. Pejzaż rodzinny wpływa sugestywnie na każdego i wzbudza potęgę i optymizm. Potwierdzić to mogą ci, co mieli możliwość tam być i widzieć to wszystko. Mój drogi przyjaciel Ob. Paweł Nikodem z Brazylii, którego poznałem w Polsce przeszłego roku, zawiera w krótkich słowach swe wrażenie: "W Polsce, po czterdziestu latach nieobecności należało się człowiekowi tyle miodu do serca, że starczy do końca życia".

My Polacy zagranicą jesteśmy chyba najwięcej związani z krajem. Świadczą o tym tragedie emigranta, który mimo różnych zapatrywań politycznych i mimo różnych nawyków w przybranej ojczyźnie, zachowuje w głębi serca niezmierną miłość do swej ziemi. Walczy



Rysunek naszego Rodaka, znanego malarza Bronisława Tokarza Szopy na halach Tatrzańskich.

dźwigali z gruzów kochany nasz kraj - jest nam drogą. Są nam drogą miliony mogił z których słyszemy ostrzegawczy głos: Walczcie o pokój! O lepsze jutro dla waszych dzieci! Nie zapominajcie nas bracia!...

Dzisiaj mamy trzynastą wiosnę po wojnie w Polsce. Kwitną śnieżyczki i fiołki, jabłonie i "Zielenią się łąki i pola. Miliony braci naszych z optymistycznym oddechem się pracy twórczej z sobą już, czasy męczarni i nędzy. Co roku piękniejsze są kwiaty w Polsce, co roku piękniejsze śpiewają słowiki. - Naród zaczyna patrzeć z zaufaniem w lepsze jutro. Milion młodzieży naszej przygotowuje się w szkołach, uniwersytetach i warsztatach, aby jutro stanąć na stanowiskach odpowiedzialnych, aby to co było źle zrobione, ulepszyć to czego nie było, stworzyć.

Kraj nasz jest piękny i piękno to ofiarowuje ojczyzna swemu robotnikowi i inteligentowi. Niezliczona ilość miejsc kąpielowych, źródeł leczniczych i uzdrowisk jest otwarta dla ludzi pracy. Tam, gdzie dawniej mógł tylko bogaty się leczyć, dziś widzimy naszych górników, hutników - widzimy tkaczy łódek, monterów Żerania, robotnika Poznania, Wrocławia i Gdańska - widzimy nauczycieli, inżynierów, profesorów i tyśiące naszej młodzieży. Zyciodajne wody Krynic, Ciechocinka, Szczawnicy, Iwonicza i Rymanowa, sączą dziś sławnymi rurkami ci, co potrzebują poprawić swoje zdrowie, ci co

zawzięcie, skrycie często, z wyrzuceniem swych dzieci, które niemiłosiernie zostają wysuszone korzeniami nowego kraju i nowych zwyczajów. Często nie może zrozumieć nasz brat, że przeciwko temu nie ma rady i że dzieci nasze należą już do narodu w łonie którego się wychowują i są jego częścią składową.

Zapominamy często, że obywatelką naszym jest, uświadamiając sobie, że żyjemy w Polsce i zapoznając się z przepiękną kulturą i tradycją naszą. Często życia powinniśmy poświęcić w tym kierunku, czym zadość uczynimy naszej tęsknocie, a młodzież naszą będzie nam wdzięczna za to i dumna się będzie czuć ze swego pochodzenia.

Naród polski kocha nas i szanuje, gdyż wie że wyjechałszy za kawałkiem chleba i wtenczas, kiedy w kraju zbywało milionem rąk do pracy; szanuje nas, gdyż rozpowszechnił imię polski na całym świecie i w ciężkich chwilach ojczyzny, nieśliśmy pomoc bratnią.

Naród polski zobowiązany jest wobec ośmiomilionowej masy emigracji i nie chce nas stracić za żadne skarby, dlatego też mile jesteśmy widziani na ziemi ojczystej jako wyztanceni i jako repatrianci. Napotykałyśmy tam otwarte serca i szczerą przyjaźnię. Piękno Polski i jej bogactwo należą też do nas i ko rzystać z tego możemy.

Bronisław Tokarz Montevideo 17. V. 58 r.

Towarzystwo Kulturalne im. Fryderyka Chopina PERU 888 - VILLA MARTELLI F. C. N. G. BELGRANO Zawiadamia, iż dnia 31 Maja odbędzie się w siedzibie Towarzystwa o godz. 21-ej. Wieczór filmowy i zabawa taneczna na które zaprasza członków i sympatyków Towarzystwa. ZARZĄD

Komunikat WYDZIAŁU KONSULARNEGO POSELSWA PERU W BUENOS AIRES Podaje się do wiadomości, że Wydział Konsularny Poselstwa przysyła interesantów we WTORKI, ŚRODY I CZWARTKI od godz. 10-ej do 15-ej. Adres Wydziału Konsularnego: Buenos Aires, ul. Alejandro M. de Aguado, 2870 (Palermo) TELEFONY: 78 - 9681,9682 i 9683.

Wśród cudów paragwajskiej przyrody

1 czerwca - Dzień Dziecka

DLA NASZYCH DZIECI

W trosce o zdrowie dziecka

Przechodząc do sprawy roślin uprawnych, najbardziej charakterystycznymi są plantacje "yerba-mate", roszenie po całym bodaj kraju, oraz plantacje bawełny, o których wspomnieliśmy poprzednio; w odniesieniu do ostatnich, jak również plantacji tytoniowych, Paragwaj ostatnio zrobił duży krok naprzód, podważając rokrocznie swoją produkcję. Plantacje trziny cukrowej zeźródłowały się zasadniczo w okolicach miasta Villa Rica, dając podstawę mocnego u przemysłowienia drugiej stolicy kraju. Kultura ryżu rozwija się nieco powoli, jednak i tutaj rezultaty są dotąd nieznaczne; gorzej przedstawia się zagospodarowanie uprawy lnu i pszenicy, ku czemu klimat nie zdaje się być odpowiednim. Warzywa, przy dużym nakładzie pracy, zważywszy na walkę z robaczami, udeją się mimo wszystko, i uprawa ich znajduje się wyłącznie w rękach kolonistów. Być może najciekawszą rośliną uprawną, poza kukurydzą i kartoflami, wspomnę o "mandioca", roślinie której korzeń jest jadalny i zastępuje powszechnie kartofle, nadając się jednocześnie do wyrabiania mączki odczynowej i krochmalu. Zielenicze mimo swego wielkiego bogactwa nie są w przedmiotem uprawy i rosną nadal w stanie dzikim; najciekawszym są zioła rośliny "yatibocaa", - radykalny środek przeciwko chorobie ślepej kreski i ostrym doległościom żołądka i kiszki; korzeń rośliny "mil-hombres" jest zbawienym środkiem na reumatyzm i artretyzm ("patas de buey"), nazwany w ten sposób, gdyż liść tej rośliny przypomina kształt rąk wołu, zwalczająca chorobę nerek, a owoc dzikiego kakadu ("caraguata") leczący jedną z najpotworniejszych chorób, która kości dziesiątkami zżera dzieci i polega na potwornym przyzwyczajeniu zjadania wapna z murów, oraz na gryznięciu skorup z naczyń glinianych; choroba ta w Brazylji znana jest pod nazwą "mal de terra". Niektóre zioła służą do wyrabiania cennych ekstraktów.

Świat zwierząt przedstawia się znacznie mniej imponująco niż w Brazylji; gatunki drapieżnych zwierząt są już na wymiaru i spotyka się je wyłącznie w strefach nieeksploatowanych. Żanogać wypadła pomniejsza rodzaje jaguarów, czy tygrysów; piwę, zwaną w Paragwaju lwem amerykańskim i znaczną ilość wszelkiego gatunku kotów górskich, tak zwanych "gato montes". Ze zwierząt trawożernych napatykamy często, nietylko w Chaco, ale nawet w Kordyljerach na okazy tapira, zwierzęta masywne o grubej skórze; ale brak jest wspaniałych jeleni i kóz górskich. Z mały pozostają jedynie gatunki drobniejsze; brak ochrony państwowej powoduje zanik tych sympatycznych zwierzątek, które, zdaniem dawno osiadłych Polaków operowały, jeszcze 50 lat temu... Królik tutejszy nie różni się niczem od naszego natomiast zając znajduje się w stanie zwyrodnienia. Między innymi zastępują na uwagę przetrzone zwierzątko z gatunku szczurów, więc "cuzco", grzyźliony, jak "cuati", coś podobnego do naszego marmoseta; między innymi ewentualnie mrówkojadem; wreszcie imponujący swą brzydota i masą budową "carpincho", z jęm przypominającym ryj świniaki, niezgrabny, obciążony, zamieszkuje na brzegach rzek; czyni on wielkie spustoszenia wzdłuż polu kukurydzy; między innymi jest zmarnoczyć przypominające jednemu Smułą się wśród noc podzwrotnikowej "tatu", zwane pancernikami.

Wśród ptaków na pierwsze miejsce wysuwa się "culebra de cascabel", czyli grzechotnik i wąż-bocia, dochodzący do 15 metrów długości; unika on towarzystwa ludzkiego i poluje przetrzieśnie na cielecia, które dusi i jami obwiązując się koło ich ciała; w stanie trawienie jest on całkowicie nieszkodliwy i można na nim uśpić, lub go zabić, w momencie kiedy jeszcze jeźdelakła wystaje mu z paszczy... "Mboy-jagua", z guarani - szczęskający pies, wydale bowiem dźwięki podobne do psa; waż ten zamieszkuje okolice biotnie i dochodzi do 5 metrów długości. "Culebra acuatica" (teiryu), to zmija wodna, długości około 3 metrów; nie należy ją upodobać do "mboy-pira", ryba-żmija, która jest ciałem ma włośności trujące; ponadto, poza koralówkami, cytujemy najczystsze gatunki większych i mniejszych zwiastujących zmli, naogół nieszkodliwych. Wielki poeta argentyński Marco Sastra, wielbiciel i epuzjasta rzeki Parany apoteozując potężną arterią wodną Paragwaju i Argentyny, twierdzi, iż wody jej są tak "owocowne", że w granicach jej, nie chce żyć żaden zły zwierz i gad, niknąc dalej... Istotnie twory Paragwaju nie odznaczają się specjalną ziołowością; skorpion tutejszy groźny jest raczej wyglądem; świat insektyw i owadów, o którym mówi Maeterlinck, iż pochodzi jakby z innej, "ziółliwej planety strachu i chłodu", zdają się mieć swoje srogi krzykocze instynkt w odniesieniu do jag-dnego klimatu. Jeśli mowa o owadach, pozwolę sobie napomknąć o nieznosiłku, wielkiej musze "ehichara", kryjącej się wśród arbuzów i wydającej przeciągłe dźwięki, niczym syrena; owad ten potrafi całymi godzinami w ten sposób pastwić się nad człowiekiem, oblatując mu gozdny popołudniowej "siesty" lub wieczorowej pracy. W przedstawieniu go tego potwórka, bezstronnie kaje mi, długie czasy, wspominając miłe nastroje wczorowe, gdy



Dziecko i jego najprzyjacieł — książka.

List od żałej czytelniczki

Do Ciości Jadzi, Jestem uczennicą 6-tej klasy, w domu ucze się języka polskiego. Bardzo dziękuję za wylosowaną książkę, "Kocia Mama", która bardzo mnie zajęła, czytając ją bardzo się usmiałam nad tą przeprawą przez "zółte morze" i przygodzie na dachu gdzie Wandzia ugrzęzła i dach jej nie puszczaj. Aj, oj, oj! Jak jej tam było ciasno, że aż jej się zechciało, biedna Wandzia.

Mam kilka dni wolnych od lekcji, napiszę kilka słów o naszej kolonii.

Tutaj jest dużo lasów, teren nie równy pagórkowaty, jest dużo plantacji yerby, a także herbaty, teraz właśnie zaczęła się "cosecha" yerby, czyli zbiór,

W kwietniu w miejscowości Zgórsko k/Stowika, w ładnym otoczym zieleńi budynku otwarto pierwszy w województwie specjalny zakład dla dzieci psychicznie upośledzonych tzw. imbecyli wychowanych. Organizatorem zakładu jest Wydział Rent i Opieki Społecznej przy Prezydium WRN. Zorganizowanie tego typu zakładu nie było rzeczą łatwą. Chodziło nie tylko o odpowiedni dobór personelu wychowawczego. Praca bowiem w tej dziedzinie wymaga fachowego przygotowania oraz przede wszystkim cierpliwości i poświęcenia. Do pracy, oprócz młodych i pełnych energii wychowawców, zaangażowano 6 siostr zakonnych, które w tej dziedzinie posiadają już niemało doświadczenia. Kierownikiem zakładu został doświadczony wychowawca (prowadził m. in. dom dziecka w Miechowie) — Jan Skliński. Dla wychowanków zakupiono już dużą ilość odzieży i zabawek. Wyżywienie jest bardzo dobre.

Posiłki podawane są pięć razy dziennie.

Na najbliższy okres kierownik Skliński planuje zagospodarowanie zakładu. W części budynku administracji prowadzi się jeszcze remont. Teren wokół zakładu ma być ogrodzony i przekształcony w mały park. Po otwarciu stacji przekształconej na Św. Krzyżu, projektuje się zakupienie telewizora oraz uruchomienia stałego kina dla wychowanków.

Na koniec prosba do Wojewódzkiej Komendy M.O. (Milicja Obyw.). Otóż zakład zgórski ma być rozszerzony. Przewiduje się dodatkowe przyjęcie około 30 dzieci. Sprawa ta uzależniona jest w dużej mierze od Komendy MO, która w jednym z budynków magazynuje jeszcze swoje przedmioty. Ale pewnie jest, że Wojewódzka Komenda da do sprawy tej podejście ze zrozumieniem i w najbliższym czasie opóźni zajmowany budynek.

Bracia miesiące

Niejadnie jest się klócić, lecz dawno, dawno temu między miesiącami też podobno nie było zgody.

Luty, największy hulaka, przegrał raz do Marca dwa dni. Marzec skąpy i chytry, rad, że mu się tak udało, postanowił zaprosić do siebie Lutego na bal.

Na tym balu miało być tyle jedzenia i picia, by Luty, zawsze wygłodzony, o całym świecie zapomniał. Wówczas Marzec ciepłym podmuchem miał popsuć zamrożnięte drogi, by Luty nie mógł wrócić do domu. Wtedy można by od niego jeszcze parę dni wytargować.

O tym zamiarze dowiedział się Maj — najmarkciejszy z braci — i tak poradził Lutemu:

— Weź ze sobą sianie, iódz i wóz, a tedy ładna droga nie będzie dla ciebie strazna.

Zrobił tak Luty, a Marzec do myśląc się, że to Maiczek

tak mu poradził, bardzo się rozgniewał.

— Poczekaj Maiczku, ja ci za mroźne listeczki w gaiczku...

Od tej pory często się zdarza, że gdy nastanie ciepły, zielony Maj, zagniewany Marzec dmuchnie mroźnym wiatrem i śniegiem, czyniąc niemal duże szkody w ogrodzie i na polu.

Takie to są skutki kłótni wśród braci miesiące i takie gadyki opowiadają po wsiach starzy ludzie, tłumacząc niespodziewane zmiany pogody.

Piosenka

Na okręcie polskim, co płynię przez... czerwoną bandera, na niej biały...

Szum wicher morski, szumi polskie... płynię okręt polski nad nim biały...

Na Polskiej Trasie Wycigu Pokoju

(Korespondencja z Polski) Wycig Pokoju — największa amatorska impreza kolarska w Europie — biegnie, jak wiadomo, przez trzy stolicy, z tym, że co roku następuje zmiana kierunku. W tym roku na przykład trasę Wycigu prowadziła z Warszawy przez Berlin do stolicy Czechosłowacji — Pragi, w roku zaś przyszłym start nastąpi w Pradze, meta natomiast znajdować się będzie w Warszawie. W związku z tym, że trasa biegnie przez terytoria trzech państw — Polski, NRD i Czechosłowacji — istnieje zwyczaj nagradzania najlepszego kolarza i najlepszej drużyny na terenie danego państwa.

W roku bieżącym najlepszym kolarzem etapów polskich był Holender Damen, najlepszy zaś drużyną — zespół Związku Radzieckiego. Niezależnie jednak od tej sprawy czysto kolarskiej, podczas dnia odpoczynku, jaki po czterech etapach nastąpił we Wrocławiu, odbyło się tam posiedzenie międzynarodowego jurysdykcji w dość szczególnej sprawie. Oto jury — pod przewodnictwem głównego sędziego Wycigu, Feliksa Brymasy, znanego ongi kolarza — przyznało cenne upominki niektórym... mechanikom.

Każdy miłośnik kolarstwa wie oczywiście, jak wiele zależy od dobrego mechanika drużyny podczas wieloetapowego wycigu. Za co jednak przyznać mają nagrody mechanikom jury międzynarodowe?

Wycig Pokoju — którego znaczenie sportowe potwierdza choćby fakt wzięcia go do kalendarza imprez UCI, Między narodowej Federacji Kolarskiej — corocznie jest okazją do zamiennych spostrzeżeń: oto zawijają się serdeczne stosunki między poszczególnymi kolarzami i drużynami. Znaną są wypadki, że przyjaźń ta objawia się również w czynach. Zdarza się na przykład, że kolarz, zajmujący bardzo daleką lokatę w klasyfikacji ogólnej, oddaje swój rower kolarzowi innej narodowości, zajmującemu czołowe miejsce, a pozabawionemu możliwości dalszej jazdy wskutek wypadku i uszkodzenia roweru. Szczególnie głośny był tego rodzaju gest zawodnika Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Gaedego, który podczas jednego z Wycigów Pokoju, na terenie Czechosłowacji oddał swój

rower znakomitemu wówczas kolarzowi Polonii Francuskiej, Stabewskiemu.

Otóż w tej prawdziwie braterskiej współpracy biorą udział również i mechanicy. Bez względu na narodowość zawodnika, któremu przydarzył się wypadek, udzielają mu oni pomocy. Międzynarodowe jury we Wrocławiu za taką właśnie sportową postawę przyznało cenne upominki niektórym mechanikom. Za najofiarniejszych mechaników uznano — biorąc pod uwagę etapy, przebrane na terenie Polski — Holendra Pit van Der vilia, mechanika zespołu radzieckiego — Iwana Razuwajewa i mechanika drużyny NRD — Ericha Winklera.

Jeszcze bardziej znamienna była postawa publiczności, wywołująca uznanie a nawet zachwyt zagranicznych kolarzy, trenerów i działaczy. Publiczność — zdawałoby się — powin na oklaskiwać przede wszystkim swoich zawodników, Polaków. Polska publiczność — to znaczy miliony widzów, oglądających Wycig wzdłuż szos, z dachów domów i na stadionach — oklaskiwała jednakowo serdecznie zarówno najlepszych kolarzy Wycigu, jak i jego outsiderów, bez względu na narodowość. Oczywiście szła radość ogarniała tłumy, kiedy oklaskiwać mogły walkę Polaków w czółowce. Tak między innymi było we Wrocławiu, gdzie ulubieniec publiczności kolarskiej, zwycięzca Wycigu Pokoju z roku 1956, Królak wpadł na stadion jako pierwszy i z zapałem walczą o mety, zajmując ostatecznie drugie miejsce.

Podobnie, jak co roku, rywalizowały między sobą miasta w których następowo zakończyli etap — a więc Warszawa, Łódź, Katowice i Wrocław. W tym roku — podobnie zresztą, jak w latach poprzednich — międzynarodowe jury pierwsze miejsce przyznało Łodzi przed Warszawą, Wrocławiem i Katowicami. Łódź przygotowała się na przyjęcie kolarzy rzeczywiście okazale. Oprócz tłumów, które tak samo serdecznie witały Wycig we wszystkich wymienionych miastach, podjęli się przygotowali kilkadziesiąt bram triumfalnych, setki napisów witających kolarzy w ich językach, tysiące chorągiewek o barwach narodowych drużyn, biorących udział w Wycigu, wresz-

cie — zasypali zawodników kwiatami.

Znaczenie Wycigu Pokoju to oczywiście przede wszystkim ambitna, szlachetna walka sportowa na trasie. Nie można jednak pomijać tych wszystkich objawów szczególnej serdeczności, łączącej kolarzy, trenerów, mechaników, działaczy i widzów tej wielkiej imprezy. To, co może na było oglądać — podobnie, jak co roku — na terenie Polski, a co ogląda się również na całej trasie Wycigu, jest najlepszym dowodem, jak wiele zdziałać mogą międzynarodowe kontakty sportowe dla zbliżenia narodów.

Wyniki Wycigu Pokoju Warszawy—Berlin—Praga

INDYWIDUALNIE:

1. Damen (Holandia)
2. Biebienin (Zw. Radziecki)
3. Hermans (Belgia)
4. Kocev (Bułgaria)
5. Odler (NRD)
6. Wostriakow (Zw. Radziecki)
7. Kapitonow (Zw. Radziecki)
8. Schur (NRD)
9. Brittain (Anglia)
10. Levacic (Jugosławia)

POLACY:

15. Głowyta
19. Królak
25. Kowalski
32. Fornalczyk
37. Jankowski
39. Panczek

DRUŻYNOWO:

1. Związek Radziecki
2. NRD
3. Holandia
4. Rumunia
5. Polska
6. Belgia
7. Anglia
8. Francja
9. Bułgaria
10. Jugosławia
11. Dania
12. Czechosłowacja
13. Włochy
14. NRF
15. Węgry
16. Austria
17. Finlandia
18. Szwecja
19. Luksemburg

Drużyna Szwajcarii została zdekompletowana.

Wycig ukończyło 89 zawodników.

T. Smoleński

Pozostając z przywiązaniem oddana

Victoria V. Stefanowicz

Taniec

Dalej rażno, dalej w kolo, Dalej wшыczy wraz! Wszak podskoczyc i

zaspiewajac

Umie kazdy z nas, Graj nam, skrzypku, krakowiaku, A zas potem kujawiaku I mazura graj!

Jak sie dobrze zapocimy, To polskiego sie pocimy, Toz to bedzie raj!

Dalej rażno, dalej w kolo, Dalej wшыczy wraz! Wszak podskoczyc i

zaspiewajac

Umie kazdy z nas.

Maria Konopnicka

Zagadka

Gdy lata wysoko — mowimy z radością:

Bedzie pogoda! Lecz kiedy nisko nad ziemią zatacza kółka, na pewno bedzie deszcz. Jaki to ptaszek?

KALENDARZYK HISTORYCZNY

29.V.1861 — zmarł na emigracji w Belgii Joachim Lelewel, wybitny polski historyk, członek Rządu Narodowego podczas Powstania 1830/31 r., później przywódca działającego na emigracji Towarzystwa Demokratycznego. Jak wielkim uznaniem cieszył się ten "polski Dio genes" na terenie Belgii, świadczyć może notatka zamieszczona wkrótce po jego śmierci w jednym z pism brukselskich: "... Jeżeli Polska nie ma już historii, to Polacy ją mają, tacy ludzie, jak on są żywym Ojczyzną. A życie tej Ojczyzny jest wieczne, bo to życie uczucia i myśli, bohaterstwa i nauki. Nie może umrzeć, nie może zniknąć ze świata naród, który wydał Sobieskiego i Kościuszkę, Kopernika i Lelewela..."

2.VI.1543 — zmarł w wieku 27 lat Klémens Janicki — wybitnie utalentowany poeta, piszący po łacinie, syn chłopca wielko-



Z pierwszych liter nazwy każdego rysunku należy ułożyć zdanie określające bardzo miłą datę dla wszystkich. Za właściwe rozwiązanie Rebusu i zagadek rozlosowane będzie kilka torebek polskich cukierków i wiele ksiązek. Rozwiązania należy nadesłać do dnia 15 czerwca br.

FRANQUEO PAGADO
Concesión N° 5975
INTERES GENERAL
Concesión N° 5451

"OGNIWO"
(ESLABON)
BARTOLOME MITRE 766.
p. 1: BUENOS AIRES
T. E. 34—6535.
PRENUMERATY:
ROCZNA \$ 60.
POROZCZNA " 30.
KWARTALNA " 15.
Przekazy i korespondencje kierować na imię Wenceslao Stasiejko c. B—me Mitre 766 p. 1. Redakcja nie zwraca rękopisów.
Redakcja czynna jest codziennie od godz. 12-iej do 19. Prócz sobót, niedziel i świąt.

Impres en The Standard Publishing Co.